

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Święcenia prezbiteratu

Katedra kielecka, 30 maja 2015 r.

1. Pytanie: „Dlaczego kapłan?”, które jest jednocześnie tytułem książki kardynała Josefa Cordesa nie znajduje racjonalnej odpowiedzi. Należy jej bowiem szukać w świetle wiary i z tej perspektywy, którą określił św. Jan Paweł II mówiąc, że kapłaństwo jest darem i tajemnicą.

Jezus powołuje tych, których chce, według własnych kryteriów i Bożego widzenia człowieka. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Wtedy Jezus rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim” (Mk 1, 16-20).

Zauważmy, że Jezusowy apel jest nie jest anonimowy i sekretny. Nie jest też zbudowany na ludzkich zasługach powołanego, i tym bardziej nie może być źródłem jakichkolwiek oczekiwań. Wszystko jest darem i tajemnicą miłości Boskiego Serca, którą Jezus kocha powołanego.

U podstaw każdego powołania jest doświadczenie wiary, która pozwala porzucić samego siebie z ambicjami i oczekiwaniami, porzucić wygodę i powierzyć się Jezusowi. Ten, kto wyrusza za Chrystusem nic nie traci, a wszystko zyskuje, a przede wszystkim ma zapewnienie Boskiego Mistrza, że odziedziczy życie wieczne (por. Mt 19,29).

Ojciec Święty Franciszek uczy, że Bóg, który działa w człowieku przez trynitarną miłość od chwili chrztu świętego ponownie wychodzi, aby działać z taką samą miłością. Natomiast przyjęcie powołania jest dyspozycyjnością życia wewnętrznego, które jest czymś więcej niż pełnym emocji aktem chwili. Jest odpowiedzią wiary na miłości. Nie jest to żadna ucieczka od życia, ale bezwarunkowa gotowość, aby angażować się w zobowiązującą miłość i przyjaźń pójścia za Jezusem (por. Łk 18,18-23).

2. Chrystus, aby budować swój Kościół, powierza się w ręce kapłana a ten z kolei powinien powierzyć się Jemu bez wahania. Miłość do Jezusa jest motywem posługi pasterskiej, tak jak wtedy, kiedy Piotr odpowiedział: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21,17) . Nauczanie Soboru Watykańskiego II przypomina, że Chrystus jest zasadą i źródłem jedności życia kapłańskiego. Jedność życia kapłana z Chrystusem wyraża się w uznaniu woli Ojca i w składaniu siebie samego w darze dla powierzonej sobie trzody. W ten sposób kapłan reprezentuje i naśladuje Dobrego Pasterza ćwicząc się w pasterskiej miłości (por. Dekret *Presbyterorum Ordinis*, 14).

Miłość pasterska rodzi się ze ścisłej relacji z Chrystusem na modlitwie. Jest ona niezbędna, aby żyć darem z siebie dla wiernych, tak, aby lud Boży wzrastał w komunii z Bogiem. W istocie wszystko, co robimy ma prowadzić wiernych do zjednoczenia z Panem i rozwijać komunie kościelną dla zbawienia świata. Znakiem tej miłości pasterskiej i niepodzielonego serca jest celibat kapłański i kapłańska czystość (zob. Benedykt XVI, Homilia 2 czerwca 2012 r.). Należy zauważyć, że bezżenność nie jest wolnością od miłości, ponieważ bez miłości człowiek nie może żyć. Wręcz przeciwnie, jest ona życiem z miłości i dla miłości, jaką jest sam Bóg. Wtedy też Bóg nie znika z horyzontu życia kapłana, ponieważ ludzie czystego serca zawsze widzą Boga (por. Mt 5,8). Za św. Ambrożym chcę wam dzisiaj powtórzyć: „Jeśli rodzi się w tobie Syn Boży, zachowaj życie niewinne”.

3. Taki kapłan pasterz i sługa, pełen Boga i Jego miłości, posłany jest do świata, w jego aktualnej kondycji duchowej, aby w nim był świadkiem odkupieńczej miłości Jezusa Chrystusa. Jezus powierza się kapłanowi, aby Jego miłością ubogacał i nasączał świat. Człowiek bowiem nie może żyć bez miłości. Pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa (por. RH 10).

Drodzy Bracia Kapłani! Chrystusowe przesłanie z dzisiejszej Ewangelii jest programem na wasze godne i owocne kapłańskie życie: Wy jesteście solą dla

ziemi (...). Wy jesteście światłem świata. Jednocześnie ostrzeżenie, które wybrzmiało musi zapaść wam w serca, aby nie było życiowych niespodzianek, zdrad i niewierności (por. Mt 5,13-16). Waszej posłudze kapłańskiej towarzyszy modlitwa Kościoła obecna w rodzinach, parafiach i we wspólnotach zakonnych. Sami bądźcie mężami modlitwy, mężami Bożego słowa, a codzienną Eucharystią budujcie w sobie wewnętrznego człowieka. Nie proponujcie nikomu fałszywej i zaborczej miłości, ale też szlachetnym ojcowskim sercem nie skąpcie jej nikomu.

Życzę wam Umiłowani Synowie słowami św. Pawła z listu do Efezjan, które wybrzmiały w pierwszym czytaniu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie (por. Ef 4,1-7). Niech Maryja, Matka kapłanów, prowadzi was bezpieczni drogami waszej kapłańskiej posługi. Amen.